

Sygn. akt I ACa 460/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SO del. Marek Szymanowski SA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. B.**

przeciwko **M. D.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 19 kwietnia 2012 r. sygn. akt VII GC 181/11

***uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.***

## UZASADNIENIE

Powód Z. B. domagał się zasądzenia od pozwanego M. D. kwoty 104.976 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu podał, że nabył od L. Ś. wierzytelność wobec pozwanego w dochodzonej kwocie z tytułu reszty wynagrodzenia, należnego zbywcy wierzytelności, za wykonane roboty specjalistyczne, w ramach wiążącej strony umowy konsorcjum.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, iż powód nie udowodnił dochodzonego roszczenia, a nadto, że rozpoznanie sprawy powinno nastąpić w ramach postępowania nieprocesowego, ponieważ powód dąży do rozliczenia umowy konsorcjum, która jest umową spółki cywilnej.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok wydano w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i dokonaną na ich podstawie ocenę prawną.

W dniu 24 września 2009 r. L. Ś. i M. D. zawarli umowę konsorcjum, której celem było opracowanie i złożenie wspólnej oferty na wykonanie zadania pod nazwą: „Budowa traktu światłowodowego relacji: Dyrekcja ul. (...) – ul. (...) – Dyrekcja ul. (...) – ul. (...)”, przystąpienie do przetargu, a w przypadku jego wygrania, zawarcie kontraktu z inwestorem (...) S.A. Oddział w J. i wspólna realizacja tego zadania.

W § 4 tej umowy strony ustaliły, że członkowie konsorcjum będą mieli równe prawa. Liderem Konsorcjum ustanowiły M. D., który został odpowiedzialnym za reprezentowanie Konsorcjum oraz przygotowanie i złożenie w odpowiednim terminie oferty. Stosownie do § 6 ust. 2 podział zadań pomiędzy Członkami Konsorcjum został określony w załączniku nr 1 do niniejszej umowy i wynika z niego, że M. D. sprawował generalne wykonawstwo zadania w zakresie wykonania wykopów ziemnych i nadzór nad pracami ziemnymi, zaś L. Ś. zajmował się wykonawstwem robót specjalistycznych, wykonaniem przepustów sterowanych, połączeń spawanych, pomiarów i dokumentacji powykonawczej.

W § 14 ust. 1 umowy strony uzgodniły, że Lider Konsorcjum będzie odpowiedzialny za prowadzenie wszelkich wymaganych przepisami rozliczeń, związanych z realizacją kontraktu, zaś w §14 ust. 4 ustaliły, że Lider będzie wystawiał faktury na Inwestora, dotyczące całości wykonanych prac, a wynagrodzenie członków Konsorcjum będzie wypłacane na podstawie faktur wystawionych Liderowi Konsorcjum.

W § 19 umowy ustalono, że umowa konsorcjum wygaśnie w przypadku zaistnienia następujących okoliczności:

a/ powierzenia realizacji zadania innym oferentom,

b/ zakończenia realizacji zadania przez konsorcjum, wypełnienia wszystkich zobowiązań wynikających z kontraktu i zobowiązań wzajemnych pomiędzy członkami konsorcjum łącznie z okresem gwarancji.

W związku z wygraniem przetargu przez konsorcjum, w dniu 25 października 2010 r. zawarto umowę z inwestorem o wykonanie robót budowlano-montażowych. Konsorcjum otrzymało od inwestora wynagrodzenie za roboty, zrealizowane w ramach powyższej umowy, w łącznej kwocie 708.908,08 zł. Faktury za wykonanie poszczególnych etapów robót zostały wystawione, zgodnie z umową konsorcjum, przez M. D..

Pozwany zapłacił na rzecz L. Ś. kwotę 186.400,01 zł za wykonane prace, objęte fakturami VAT: nr (...) z dnia 16.04.2010 i nr (...) z dnia 17.12.2009 r. L. Ś. wystawił ponadto pozwanemu fakturę VAT nr (...) z dnia 01.07.2010 r. na kwotę 104.976 zł, wskazując, że dotyczy ona budowy kanalizacji teletechnicznej w miejscowości J.. Wierzytelność wynikającą z tej faktury L. Ś. zbył w drodze przelewu na rzecz Z. B., który dochodzi jej w niniejszym postępowaniu. Powód pismem z dnia 12.11.2010 r. zawiadomił pozwanego o dokonany przelew wierzytelności i wezwał go do zapłaty tej kwoty.

Sąd Okręgowy wskazał, że art. 509 §1 k.c. który stanowi, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią /przelew/, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania, wprowadza ograniczenia w zbywalności wierzytelności, stanowiące wyjątek od zasady dopuszczalności rozporządzenia wierzytelnością przez wierzyciela. Ograniczenia te wynikają z ustawy, uregulowane są przepisami bezwzględnie obowiązującymi, a zatem ich naruszenie powoduje nieważność umowy przelewu, zgodnie z art. 58 §1 k.c. Stąd też taką nieważność Sąd powinien uwzględniać z urzędu w każdym stanie sprawy. Przykładem przepisu o bezwzględnie obowiązującym charakterze jest art. 863 § 1 k.c., z którego wynika, że współnik nie może rozporządzać udziałem we wspólnym majątku współników, ani udziałem w poszczególnych składnikach tego majątku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przepis ten znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie. Podkreślił, że L. Ś. i pozwany zawarli umowę konsorcjum, w której zobowiązali się do wspólnego działania celem urzeczywistnienia określonego przedsięwzięcia gospodarczego, na zasadzie wspólnego odnoszenia korzyści i wspólnego ponoszenia ryzyka. Przez zawarcie tej umowy uczestnicy nie stracili swej gospodarczej i prawnej samodzielności. Umowa konsorcjum nie polega ani na wymianie wzajemnych świadczeń, ani na koordynacji działań uczestników konsorcjum. Wspólny cel tej umowy prowadzi do powstania specyficznej wspólnoty gospodarczej. Podstawową zasadą konsorcjum jest wspólne ponoszenie ryzyka, związanego ze wspólnym przedsięwzięciem. Oznacza to z jednej strony udział w wygospodarowanych zyskach, z drugiej – wspólne pokrywanie kosztów i ewentualnych strat. Mając na uwadze przytoczone argumenty, uznał, że w świetle prawa polskiego – umowa konsorcjum stanowi wzbogaconą umowę spółki cywilnej, jej treść jest ukształtowana na zasadzie swobody kontraktowania, w granicach wyznaczonych bezwzględnie obowiązującym charakterem niektórych przepisów /m.in. art. 860 i in. k.c./

Przenosząc zaś powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdził, że przelew wierzytelności dokonany przez konsorcjanta L. Ś. na rzecz powoda jako nabywcy wierzytelności z tytułu udziału w osiągniętym przez konsorcjum zysku, w trakcie istnienia umowy konsorcjum, jako sprzeczny z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 863 k.c. jest nieważny.

Podkreślił przy tym, że w doktrynie przyjmuje się, że w przypadku uznania udziału wspólnika spółki cywilnej w majątku spółki za swego rodzaju wierzytelność, nie może być ona przedmiotem rozporządzenia na podstawie art. 509 k.c. jako niezbywalna, w związku z regulacją art. 863 §1 k.c. Dopóki bowiem trwa stosunek prawny spółki wspólność łączna majątku wspólnego jest nienaruszalna /art. 863 k.c./. Skoro zatem gromadzony w wyniku realizacji celów gospodarczych majątek spółki ma służyć niepodzielnie wszystkim wspólnikom i wszystkich też z zasady obciążają straty, to definitywne rozliczenie wspólników, zarówno z zysków, jak i strat, może mieć miejsce dopiero po rozwiązaniu spółki.

Stwierdzając, że przedmiotowa umowa konsorcjum łączy w dalszym ciągu konsorcjantów, z uwagi na zobowiązania konsorcjum wynikające z udzielonych na rzecz zamawiającego gwarancji, Sąd Okręgowy ocenił, że zaaprobowanie stanowiska powoda w sprawie prowadziłyby do obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów o nienaruszalności majątku wspólnego konsorcjum, bez uprzedniego rozwiązania tej umowy.

### ***Powyższy wyrok powód zaskarżył apelacją w całości i zarzucił mu:***

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 353<sup>1</sup> k.c. przez błędną interpretację intencji stron umowy cesji wierzytelności z dnia 12.11.2010 r. oraz błędne ustalenia dotyczące treści umowy konsorcjum z dnia 24.09.2009 r., ponieważ z kontraktu nie wynika, aby była to umowa spółki cywilnej,

- art. 860 do 875 k.c. przez błędne zastosowanie przepisów dotyczących umowy spółki cywilnej, do łączącej pozwanego i wierzyciela pierwotnego umowy konsorcjum.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 233 k.p.c. przez wadliwą ocenę dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz dochodzonej kwoty, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

### **Apelacja powoda jest uzasadniona.**

Na wstępie należy podkreślić, że polskie prawo nie wyodrębnia w kodeksie cywilnym odrębnego typu umowy konsorcjum, jednak dopuszczalność zawierania tego typu kontraktów wynika z obowiązującej zasady swobody umów. /art. 353<sup>1</sup> 1 k.c./. Istota umowy konsorcjum sprowadza się do zobowiązania się przez jego uczestników do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez podejmowanie oznaczonych w umowie czynności. Powyższe cechy tego stosunku prawnego czynią go podobnym do przewidzianej w kodeksie cywilnym spółki cywilnej, w przypadku której wspólnicy także zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony /art. 860 § 1 k.c./.

W orzecznictwie i przez większość przedstawicieli doktryny umowa konsorcjum jest zaliczana do kategorii umów nienazwanych i traktowana jest jako umowa spółki prawa cywilnego, do której stosuje się odpowiednio przepisy art. 860 – 875 k.c. /zob. J.A. S.. Konsorcjum budowlane – wybrane zagadnienia prawne. Mo.P. Nr (...) i powołana tam literatura/.

W tym kontekście, w piśmiennictwie zauważa się, że nie każda umowa konsorcjum jest umową spółki cywilnej, ponieważ zasada swobody umów pozwala nadawać umowom zróżnicowane treści. Dlatego też, spośród umów klasyfikowanych lub nazywanych umową konsorcjum, tylko te są umowami spółki cywilnej, które w konkretnym przypadku wykazują cechy określone w art. 860 in. k.c. /tak J. H. – Prawne problemy funkcjonowania konsorcjum. Radca Prawny Nr (...)/, a zatem strony mogą tak ukształtować, określane mianem konsorcjum, stosunek prawny, że nie będzie on spełniał przesłanek z art. 860 § 1 k.c. /J.A. S. – tamże/.

Jako jedną z cech, która może odróżniać umowę konsorcjalną od typowej umowy spółki cywilnej, podaje się, że nie musi powstać, w ramach umowy konsorcjum, wspólny majątek konsorcjantów /tak m.in.,: J.A. S.– tamże i M. B., B. C. – M., D. D.. Umowy o roboty budowlane. Lex nr 129440/.

Mając powyższe na uwadze, odpowiednie stosowanie przepisów o spółce cywilnej do konkretnej umowy konsorcjum będzie oznaczało, że przy stosowaniu tych przepisów należy uwzględniać istotę stosunku prawnego z umowy nienazwanej konsorcjum i ewentualne różnice pomiędzy istotnymi elementami tego stosunku, a elementami kodeksowego typu umowy spółki cywilnej. W praktyce odpowiednie stosowanie omawianych przepisów będzie się sprowadzało do ich stosowania bezpośrednio w całości lub w części, stosownie do zakresu stwierdzonych różnic i podobieństw. Stosowanie odpowiednie przepisów może jednak także oznaczać, że określone unormowanie nie będzie miało zastosowania w ogóle.

Odnosząc te konstatacje do realiów rozpoznawanej sprawy, należy zauważyć, że przedmiotowa umowa konsorcjum nie zawiera żadnych postanowień, które mogłyby wskazywać, że intencją stron było wyposażenie konsorcjum w majątek, wyodrębniony z majątku jego uczestników, bądź też powstanie, w trakcie wykonywania umowy, wspólnego majątku konsorcjantów.

Umowa nie przewiduje bowiem ani wniesienia wkładów, ani też wspólności zysku, wypracowanego w trakcie realizacji wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego, a wręcz przeciwnie – z § 14 ust. 3 w zw. z § 6 ust. 1 i 2 umowy, wynika, że każdemu członkowi konsorcjum będzie wypłacane wynagrodzenie za wykonanie określonej w umowie części prac.

Posłużenie się kategorią „wynagrodzenie” świadczy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, o tym, że każdemu z uczestników konsorcjum przysługuje nie tylko zwrot nakładów poniesionych na wykonanie powierzonej części prac, ale także, odpowiadający wskaźnikowi rentowności tego przedsięwzięcia, zysk, który mieści się w pojęciu wynagrodzenia za roboty budowlane; określony z reguły w odrębnej pozycji kosztorysu powykonawczego – w przypadku wynagrodzenia kosztorysowego, ale także uwzględniany przy kalkulacji wysokości wynagrodzenia ryczałtowego.

Przyjęty w § 14 ust. 3 sposób rozliczenia konsorcjantów, polegający na tym, że Lider wystawiał faktury inwestorowi, obejmujące całość wykonanych prac, zaś wynagrodzenia poszczególnych członków Konsorcjum były wypłacane na

podstawie faktur wystawianych Liderowi Konsorcjum, dotyczy wyłącznie procedury wzajemnych rozliczeń stron umowy i sam z siebie nie świadczy o istnieniu wspólnego majątku uczestników konsorcjum.

Najistotniejszym zatem skutkiem braku majątku wspólnego uczestników umowy konsorcjum będzie także brak podstaw do odpowiedniego stosowania, do tego stosunku prawnego, konstrukcji majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej /art. 863 i art. 785 § 1 k.c./.

Konsekwencją nieprawidłowego zastosowania w niniejszej sprawie, przez Sąd Okręgowy, powołanych przepisów, było przyjęcie nieważności umowy przelewu wierzytelności L. Ś., z tytułu wynagrodzenia za prace budowlane, na rzecz powoda – nabywcy tej wierzytelności.

W istocie rzeczy powództwo zostało oddalone z powodu braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda.

Oznacza to, że w sprawie doszło do nierozpoznania przez Sąd I instancji „istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ Sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonego roszczenia, uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanki procesowej unicestwiającej roszczenie.

Mając na uwadze, że między stronami pozostawała sporna nie tylko kwestia istnienia wierzytelności z tytułu wynagrodzenia, ale również jej wysokość, uwzględnienie konstytucyjnych standardów w zakresie prawa do sądu i dwuinstancyjnego postępowania wymagało uchylecia zaskarżonego apelacją wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.